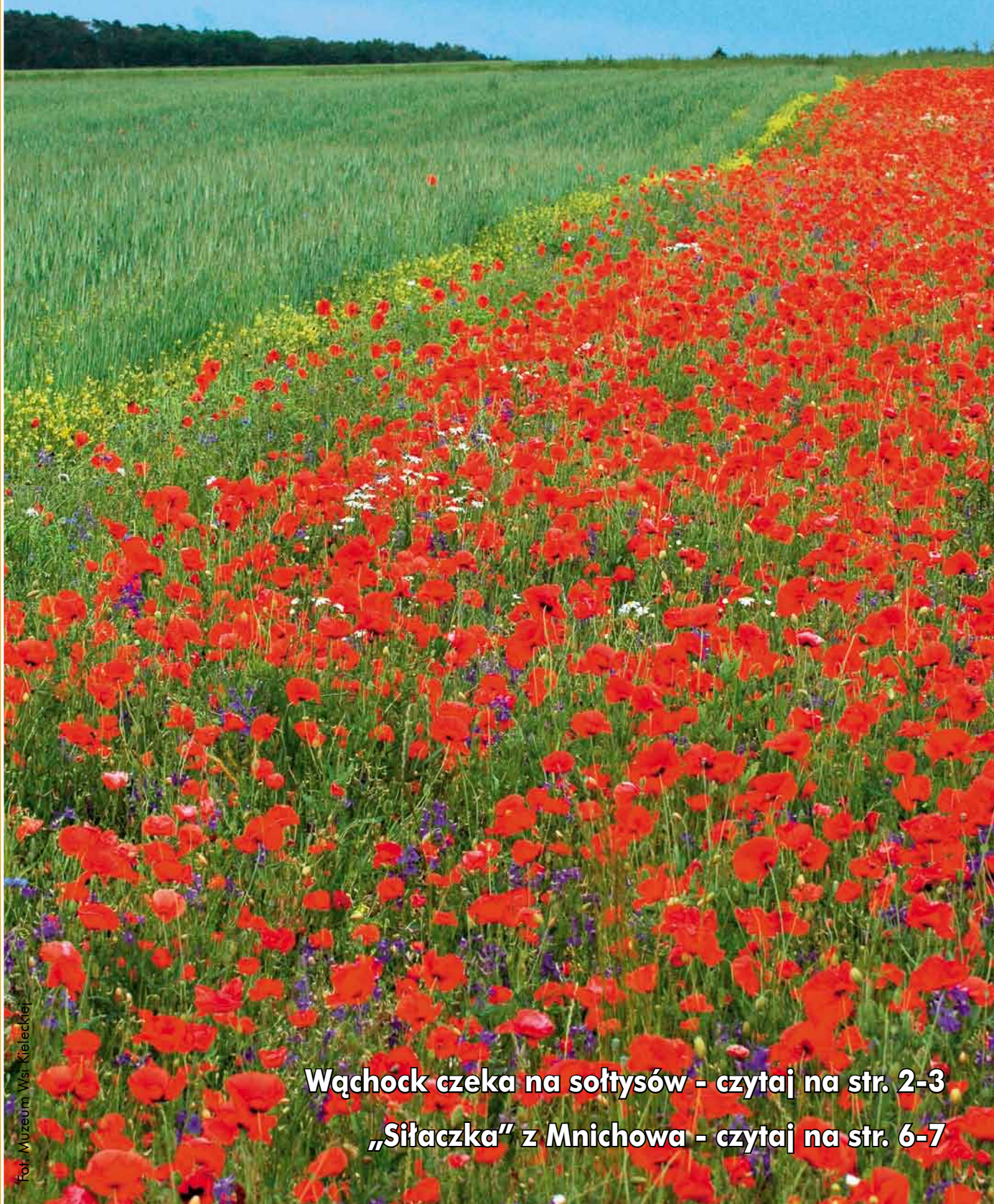


SŁOWO SOŁTYSA

Numer 7

ISSN 2081-1667 gazeta bezpłatna

Informator Sołecki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego - czerwiec 2011



Wąchock czeka na sołtysów - czytaj na str. 2-3

„Siłaczka” z Mnichowa - czytaj na str. 6-7

Wąchock czeka na sołtysów

Tradycyjnie, w ostatni weekend czerwca do Wąchocka zjadą sympatycy ruchu sołeckiego. W „stolicy humoru” będą obradować, bawić się i rywalizować w nietypowych konkurencjach, takich jak przejście wierzchem przez płoty, czy cięcie 100p sołtysa. Nie zabraknie także kultowej konkurencji, jaką bez wątpienia jest zwijanie asfaltu. Każdy bowiem, kto choć trochę zna dowcipy o Wąchocku wie, że w miasteczku na noc zwija się asfalt. Dlaczego? Żeby go kury nie rozdziobały! 25 i 26 czerwca 2011 r. Wąchock gościć będzie uczestników XVII Zjazdu Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego oraz XIV Krajowego Turnieju Sołtysów w Wąchocku. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek województwa Adam Jarubas i Jarosław Samela, burmistrz Wąchocka.



Podczas ubiegłorocznego turnieju sołtysi sprawdzali swoje umiejętności w... ujarzmianiu rozszalałego byka

Nagrodzą aktywnych sołtysów

Imprezę rozpocznie w sobotę, 25 czerwca Zjazd Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego, podczas którego ogłoszone zostaną wyniki konkursu „Sołtys Roku 2010 Województwa Świętokrzyskiego”, a najbardziej aktywnym gospodarzom wsi wręczone puchary i dyplomy. - Kapituła Konkursu nie miała w tym roku łatwego zadania. Zgłoszonych zostało bowiem wielu sołtysów, którzy zasługują na ten zaszczytny tytuł. Potrafią się troszczyć bezinteresownie o swoich mieszkańców, inicju-

ją rozwój sołectwa, integrują społeczność lokalną wokół ważnych dla mieszkańców spraw - podkreśla **Feliks Januchta, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej**. Tytuł „Sołtysa Roku 2010 Województwa Świętokrzyskiego” przyznano **Halinie Myślińskiej - Kuśmier**, sołtysce Mnichowa, w gminie Jędrzejów. Natomiast 32 sołtysów zostanie uhonorowanych wyróżnieniami: **Marek Rzepka** - Obręczna, gmina Sadowie, **Ewa Barbara Fudali** - Szewce-Zawada, gmina

Sitkówka Nowiny, **Zbigniew Żelazowski** - Mściów, gmina Dwikozy, **Aleksandra Milanowska** - Brzeście, gmina Bliżyn, **Wojciech Józwik** - Trzeszków, gmina Pawłów, **Jacek Wincenty Prusek** - Czekań-Krzelow, gmina Sędziszów, **Zofia Apolonia Wanat** - Miedzierza, gmina Smyków, **Jan Dziopa** - Książę Skroniów, gmina Jędrzejów, **Julianna Ewa Fornal** - Komparzów, gmina Kluczewsko, **Jan Sobecki** - Mąchocice Kapitulne, gmina Masłów, **Zdzisław Stanisław Madej** - Hajdaszek, gmina Kiję, **Elżbieta Jemiola** - Cierno Zaszosie, gmina Jędrzejów, **Antoni Gardynik** - Kochów, gmina Opatów, **Barbara Walkiewicz** - Śnieżkowice, gmina Waśniów, **Henryk Władysław Cichocki** - Antoniów, gmina Bałtów, **Henryk Kuśpiel** - Podgaje, gmina Skalbierz, **Stanisław Niziołek**, gmina Skarżysko - Kościelne, **Elżbieta Marianna Opala** - Sobótka, gmina Ożarów, **Lucjan Banak** - Wola Wokopna, gmina Raków, **Roman Rurarczyk** - Kozia Wola, gmina Stąporków, **Leopold Sputo** - Przysław, gmina Jędrzejów, **Marek Zieliński**, Gołębiów, gmina Lipnik, **Małgorzata Anna Ciosek** - Rożnica, gmina Stupia Jędrzejowska, **Ignacy Chałupczak** - Pęczyny, gmina Wilczyce, **Halina Józefa Wrona** - Dąbrowa Dolna, gmina Bodzentyn, Irena Stańczyk - Żeliszawiczki, gmina Secemin, **Tomasz Klimek** - Wola Wiśniowska, gmina Staszów, **Stanisław Kundera**, gmina Zagnańsk, **Bogusława Nartowska** - Korzecko, gmina Chęciny, **Józef**



Zwijanie asfaltu to jedna z turniejowych konkurencji



Podczas turniejowych zmagani sołtysi muszą wykazać się również poczuciem humoru

Madaj - Nowe Kanice, gmina Oksa, **Bożena Anna Utnik** - Gęsice, gm. Łagów. W gronie wyróżnionych gospodarzy wsi, znalazł się także **Mieczysław Cieślik**, który sołtysiem Wojsławic w gminie Kaziemierza Wielka był niemal nieprzerwanie przez ostatnie 52 lata (od 1959 roku).

Zjazd Sołtysów będzie także doskonałą okazją do podsumowania działalności Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej w ciągu minionej kadencji. Zostanie również wybrany Zarząd Stowarzyszenia i Komisja Rewizyjna.

Wierzchem przez płoty...

W tradycję wąchockich zjazdów na stałe już wpisały się w organizowane od 1995 r. Turnieje Sołtysów. W tym roku impreza odbywać się będzie już po raz czternasty. Sołtysi z całego kraju zmagają się będą w przeróżnych, często bardzo nietypowych konkurencjach turniejowych, w których trzeba będzie się wykazać m.in. sprawnością fizyczną np. zwijając asfalt czy przechodząc wierzchem przez płoty, intelektualną – pisząc test ze znajomości zasad bezpiecznej pracy w rolnictwie oraz „małą maturę sołtysa”, ale przede wszystkim... poczuciem humoru. Miejscem zmagani sołtysów będzie miejscowe boisko.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Podczas ubiegłorocznej imprezy najlepszym gospodarzem wsi w turniejowych konkurencjach okazał się Leszek Kobojek ze wsi Gręzówka w gminie Łuków, który z Wąchocka odjechał skuterem, który był główną nagrodą Turnieju. Także skuter czeka na zwycięzcę tegorocznego turnieju. Imprezie towarzyszył będzie V Turniej Kabaretów (O) Koło Sołtysa, liczne koncerty zespołów, konkursy dla dzieci i młodzieży.

- Liczę, że wzorem lat ubiegłych, również tegoroczna impreza zgromadzi wielu sołtysów z całej Polski. Serdecznie zapraszam także wszystkich mieszkańców Ziemi Świętokrzyskiej. W Wąchocku czeka was wspaniała, pełna humoru zabawa. Turniejowe zmagania będą także okazją do bliższego zapoznania się z działalnością sołtysów – zachęca Feliks Januchta.

Organizatorami imprezy są: Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej, Gmina Wąchock, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Wąchocka.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego:

- Już po raz czternasty Wąchock gości będzie sołtysów z całej Polski. To wspaniała okazja do integracji środowiska sołeckiego. A ponieważ impreza odbywa się w Wąchocku, nieprzypadkowo określanym mianem „stolicy humoru” nie zabraknie także doskonałej zabawy. Mam nadzieję, że pobyt na Ziemi Świętokrzyskiej skłoni uczestników Turnieju do bliższego zainteresowania się naszym regionem. Mam nadzieję, że w przyszłości wielokrotnie będą tutaj wracać ze swoimi bliskimi i odwiedzać nie tylko Wąchock, ale także pozostałe perły świętokrzyskiej ziemi.

Spotkanie w Wąchocku przybliży także działalność ruchu sołeckiego. Bowiem, jak pokazuje życie, sołectwa to dziś swoiste kuźnie pomysłów, które robią bardzo wiele dobrego dla swych „małych Ojczyzn”. Niemałą rolę odgrywają na tym polu gospodarze wsi, czyli sołtysi, którzy aktywizują mieszkańców do wspólnego działania na rzecz ważnych dla swoich miejscowości inicjatyw.

Program XVII Zjazdu Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego i XIV Krajowego Turnieju Sołtysów Wąchock, 25-26 czerwca 2011 r.

25 czerwca (sobota)

10.00-13.00 – obrady Zjazdu Sołtysów, ogłoszenie wyników konkursu Sołtys-Roku Województwa Świętokrzyskiego, wręczenie wyróżnień i nagród, wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej

13.00 - 14.00 przerwa na obiad

15.00 - 16.00 projekcja filmu z ubiegłorocznego turnieju, test z BHP przygotowany przez KRUS i PIP

16.00 - 19.30 część I Turnieju Sołtysów, parada gmin i sołectw, konkurencje turniejowe

19.30 - sołtysowa estrada, koncert zespołu C.D.N oraz zespołu LIVERPOOL z piosenkami The Beatles, pokazy tańca disco oraz pokaz barmański, pokaz sztucznych ogni.

26 czerwca (niedziela)

9.00 – śniadanie sołtysów

10.00 – 13.00 cz. II Turnieju Sołtysów, konkurencje turniejowe, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród

16.00 – 23.00 występy estradowe, folkowa panorama Wąchocka, prezentacje artystyczne MGOK, występy zespołów coverowych, koncert Andrzeja Cierniewskiego.



Przykładów aktywnych sołtysów w naszym regionie nie brakuje, czego dowodem jest liczne grono osób uhonorowanych w konkursie „Sołtys Roku”.

Uczestnikom Zjazdu i Turnieju Sołtysów w Wąchocku życzyć owocnych obiad i dobrej zabawy!

Feliks Januchta wiceprezesem Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów!

10 i 11 czerwca w podkieleckim Borkowie odbył się Zjazd Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Podczas sprawozdawczo-wyborczego posiedzenia Rady Krajowej KSS, które zgromadziło sołtysów reprezentujących wszystkie polskie regiony, przeprowadzony został m.in. wybór prezesa oraz Zarządu Głównego, a także odbyła się dyskusja na temat nowelizacji ustawy o funduszu sołeckim i obecnym stanie jego wdrażania. Delegaci zdecydowali, że funkcję prezesa KSS nadal pełnił będzie senator Ireneusz Niewiarowski, zaś stanowisko jednego z wiceprezesów powierzyli Feliksowi Januchcie, prezesowi Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej. Gościem specjalnym Zjazdu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów był Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa, zaś patronat honorowy nad wydarzeniem objął marszałek Adam Jarubas.

Obrady w Borkowie, w których wzięło udział prawie stu sołtysów z całej Polski, otworzył senator **Ireneusz Niewiarowski**, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów oraz **Feliks Januchta**, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej. W pierwszym dniu Zjazdu praca Rady Krajowej skupiła się przede wszystkim na wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania Prezesa KSS z pracy Zarządu Głównego oraz biura KSS IV kadencji oraz przyjęciu sprawozdania merytorycznego i finansowego za 2010 rok. Podjęto także uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Głównego.

Delegaci wybrali Zarząd Stowarzyszenia na kolejną, V kadencję; prezesem po raz kolejny wybrany został senator **Ireneusz Niewiarowski**, zaś funkcje wiceprzewodniczących przypadły **Feliksowi Januchcie** z Miedzianej Góry, prezesowi Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej, **Antoniemu Rapaczowi** z województwa małopolskiego i **Stanisławowi Lawerze** z województwa podkarpackiego. Członkiem Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów wybrano **Stanisława Matachwieja**, burmistrza Sokółki (woj. podlaskie).

Z kolei w drugim dniu Zjazdu uczestnicy koncentrowali się głównie na tematyce związanej z rozwojem polskich wsi. M.in. o Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich jako instrumencie wsparcia świętokrzyskiej wsi mówił **Andrzej Kwiatkowski**, kierownik Sekretariatu Regionalnego KSOW w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego.

Po raz pierwszy w historii gospodarzem Zjazdu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów było Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej.

Robert Siwiec



Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów senator Ireneusz Niewiarowski i wiceprezes Stowarzyszenia Feliks Januchta



Gościem specjalnym Zjazdu był Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa



W Borkowie pojawiło się prawie stu sołtysów z całej Polski

Prawnik radzi...

Do naszej redakcji znów napłynęło wiele listów z pytaniami do prawnika. Na najciekawsze z nich odpowiedział Zbigniew Stefańczyk, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Przed kim odpowiedzialny jest sołtys i kto może występować o jego odwołanie?

Zbigniew Stefańczyk: - Sołtys jest bezpośrednio odpowiedzialny przed zebraniem wiejskim i może być przez zebranie wiejskie odwołany przed upływem kadencji, jeżeli nie wykonuje swoich obowiązków, narusza postanowienia statutu i uchwał zebrania wiejskiego lub narusza zasady współżycia społecznego. O odwołanie sołtysa może występować wójt, radny, jak również sami mieszkańcy sołectwa. Wniosek o odwołanie musi zawierać uzasadnienie.

Odwołanie sołtysa powinno być poprzedzone wysłuchaniem zainteresowanego, chyba, że ta osoba wiedząc o terminie zebrania nie stawia się na nie z przyczyn leżących po jej stronie. Odwołanie następuje w trybie głosowania tajnego i bezpośredniego. W tym celu powołuje się komisję odwoławczą, powierzając jej obowiązki przeprowadzenia głosowania. Wyniki uchwały podaje się do wiadomości mieszkańców sołectwa.

Czy każde sołectwo powinno mieć uchwalony statut?

Zbigniew Stefańczyk: - Każde jednostka pomocnicza musi mieć statut, który określa kompetencje, zadania i zakres działania sołectwa i jego organów oraz organizację wewnętrzną. Statut pozwala społeczności sołectwie na efektywny udział w zarządzaniu sprawami sołectwa i na podejmowanie działań przyczyniających się do jego rozwoju.

Przepisy zawarte w statucie sołectwa powinny być obowiązkowo konsultowane z mieszkańcami. Bez zapoznania się ze stanowiskiem mieszkańców rada gminy, nie może uchwalić statutu danego sołectwa. Wynika to z przepisu artykułu 35 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym – „Organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami”.

Aby statut służył mieszkańcom wsi musi być wypełniony konkretną treścią. Mówi o tym art. 35 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym – „Statut jednostki pomocniczej określa w szczególności:

- nazwę i obszar jednostki pomocniczej,



Zbigniew Stefańczyk

- zasady i tryb wyborów organów jednostki pomocniczej,
- organizację i zadania organów jednostki pomocniczej,
- zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji,
- zakres i formy kontroli oraz nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej”.

Czy są przepisy, z których wynika jakiej wysokości powinna być dieta przeznaczona dla sołtysa?

Zbigniew Stefańczyk: - Artykuł 37b ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że rada gminy może ustanowić zasady, na jakich przewodniczącemu organu wykonawczego jednostki pomocniczej będzie przysługiwała dieta oraz zwrot kosztów podróży służbowej. Inaczej mówiąc rada gminy może, ale nie musi ustalić zasad ustalania dla sołtysów diet i zwrotu kosztów podróży służbowej. Sołtysowanie to praca przede wszystkim społeczna.

Czy sołtys jest zobowiązany do uczestnictwa w sesjach rady gminy?

Zbigniew Stefańczyk: - Sołectwo jako jednostka pomocnicza samorządu podlega organom władzy gminnej. Działalność sołectwa musi być spójna z działalnością gminy; z jednej strony wspomagać gminę w realizacji jej zadań, z drugiej - organizować samopomoc mieszkańców i wspólne prace na rzecz miejsca zamieszkania.

Zgodnie z art. 37a ustawy o samorządzie gminnym sołtys, jako przewodniczący organu wykonawczego w sołectwie może uczestniczyć w pracach rady gminy na zasadach określonych w statucie, ale bez prawa udziału w głosowaniu. Przewodniczący rady gminy jest zobowiązany do zawiadomienia sołtysa, tak jak radnego, o każdej sesji rady gminy.

oprac. Agata Pęk

„Siłaczka” z Mnichowa

Sołtys Roku 2010 wybrany! Decyzją Kapituły tytułem najlepszego sołtysa ubiegłego roku w województwie świętokrzyskim nagrodzono Halinę Myślińską – Kuśmierz, sołtys Mnichowa w gminie Jędrzejów. Poza okazałym pucharem i dyplomem do rąk zwyciężczyni trafi także 20 tys. złotych przekazane przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Pani Halina będzie mogła spożytkować tę kwotę na rozwój swojego sołectwa. Uhonorowanie „Sołtysa Roku 2010” odbędzie się 25 czerwca w Wąchocku podczas Zjazdu Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego.

Wyjść na wierzch

Mimo wczesnej pory panią Halinę spotykam w niewielkim pomieszczeniu biurowym obok stacji tankowania gazu w Mnichowie. Zresztą nic w tym dziwnego; od 6.00 do 22.00 na stacji auto-gaz spędza niemal każdy dzień. – Ma to tę dobrą stronę, że jestem dostępna dla naszych mieszkańców codziennie od rana do późnej nocy. Taki codzienny szesnastogodzinny dyżur sołecki – śmieje się pani Halina

Tego uśmiechu można sołtys Mnichowa pozazdrościć. I należy go podziwiać. Nie wielu ludzi z jej życiowymi doświadczeniami byłoby stać na taki optymizm. Najpierw, 6 lat temu, w tragicznych okolicznościach zmarł jej mąż; została z bólem w sercu i trzema dorosłymi synami, ale żyć trzeba było przecież dalej. Jak mówi, to właśnie dzięki synom po śmierci męża „wyszli na wierzch”. Również finansowo. Zresztą wydawało się, że wszystko zmierza w dobrą stronę; najstarszy syn, Marcin został żołnierzem zawodowym w Krakowie, jako żołnierz jednostki desantowej – szturmowej wielokrotnie wyjeżdżał na misje zagraniczne, jego kariera nabrała tempa, z kolei dwaj młodszy bliźniacy – Łukasz i Sebastian znaleźli dobrą pracę tu, na miejscu. Aż przyszedł fatalny rok 2007. Pracujący w firmie budowlanej Łukasz przewrócił się tak nieszczęśliwie, że nie było nawet minimalnych szans na jego uratowanie. Zmarł. Zostawił półtoraroczne dziecko.

Straciła syna. Oczywiście najprostszym krokiem byłoby załamać się. Najprostszym, ale nie najlepszym. Dzięki swojej energii i ekspresyjnej osobowości znów stanęła na nogi; trzy lata temu powtórnie wyszła za mąż, wraz z mężem dogląda 10-hektarowego gospodarstwa, a do tego prowadzi własną działalność gospodarczą czyli właśnie stację tankowania gazu. Oczywiście bardzo pomaga jej Sebastian, który dodatkowo zdradza duże zdolności w kierunku kowalstwa artystycznego.

Znów wyszli na wierzch.

Rozważna i pracowita

Dla mieszkańców Mnichowa jest przede wszystkim sołtysiem. A właściwie supersołtysiem. Urząd sprawuje już trzecią kadencję, od 2003 roku i przez ten czas zdążyła odmienić

oblicze miejscowości. A także odmienić myślenie wielu jej mieszkańców. – Dawniej jak się poszło na zebranie wiejskie, to przychodziło 6 – 7 osób, a teraz połowa Mnichowa. A czasami i więcej – mówią mi napotkani koło kościoła mężczyźni. – Halina jest uparta i wie jak trzeba podejść do sprawy, żeby ją załatwić. Nigdy nie słyszałam od niej, że „czegoś się nie da”. Czy wszyscy są zadowoleni z jej roboty? Pewnie znalazłby paru malkontentów, ale takich nie brakuje nigdzie – dodaje około pięćdziesięcioletni, szpakowaty mężczyzna. – Pani Halina jest wszędzie i nie ma takiej dziury, w którą by nie weszła. Mieszkańcy udzielają się bardzo chętnie, ale trzeba nimi umiejętnie pokierować – opowiada **Agnieszka Dułęba – Kosowska**, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Mnichowie – To w dużej mierze dzięki jej determinacji udało się wybudować boisko wielofunkcyjne, oddane do użytku ledwie kilka dni temu, na którym mamy, bagatela, aż 1500 metrów kwadratowych nawierzchni poliuretanowej. Jest tu i boisko do piłki ręcznej, są dwa boiska do koszykówki i siatkówki oraz kort tenisowy wraz z pełnym wyposażeniem sportowym. Teren jest ogrodzony, mamy piłkochwyty, trybuny i ławki, zamontowane jest oświetlenie. Całkowity koszt realizacji to prawie 600 tysięcy złotych, a dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniosło ponad 343 tysiące – wylicza dyrektorka Szkoły Podstawowej w Mnichowie.

By wymienić dokonania Haliny Myślińskiej – Kuśmierz, należałoby napisać osobny, bardzo rozległy referat. Na pewno wydarzeniem przełomowym w historii Mnichowa było podjęcie z jej inicjatywy na zebraniach wiejskich w 2007 i później, w 2009 roku, „Planu Odnowy miejscowości Mnichów na lata 2009 - 2015” i ustalenie najważniejszych do realizacji zadań. – Bardzo nam w tym pomogły władze gminne. Wiceburmistrzem był wówczas obecny burmistrz, pan Marcin Piszczek, który nie tylko ma ogromną wiedzę na temat konstruowania i realizowania projektów, ale jest też niezwykle otwarty na współpracę. Po prostu lubi pomagać. I to właśnie dzięki współpracy z nim i burmistrzem Markiem Wolskim udało się trochę zrobić – mówi skromnie pani Halina.

„Trochę” to – poza boiskiem wielofunkcyjnym – między innymi zakup i montaż na terenie Szkoły Podstawowej urządzeń placu zabaw dla dzieci. – Kosztowało to sporo, bo aż 24 tysiące złotych, ale uruchomiłmy fundusz sołecki i w listopadzie ubiegłego roku można było przekazać plac dzieciom – cieszy się Halina Myślińska – Kuśmierz. Kolejnym wyzwaniem z którym długo mierzyła się sołtys była budowa chodników po obu stronach trasy nr 7, umożliwiających przemieszczanie się mieszkańców wszystkich przysiółków Mnichowa w kierunku szkoły, kościoła oraz cmentarza. Część z nich udało się przebudować wiosną 2010 roku, a kolejne wybudowano kilka miesięcy później, jesienią. – Ruch na trasie nr 7 jest w naszym sołectwie bardzo duży i niestety zdarza się tu wiele śmiertel-



Halina Myślińska - Kuśmierz, sołtys Mnichowa z listem gratulacyjnym od Marka Gosa, przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

nych wypadków. Dlatego dodatkowo podjęliśmy starania o zmianę jej oznakowania poziomego, oznakowania światłami przejść dla pieszych i utworzenie wysepek dla lewoskrętów. W części już udało się to zrobić, ale wiele jeszcze przed nami. Dlatego „walczymy” dalej – mówi pani Halina.

Jeden z punktów Planu Odnowy Wsi Mnichów zakłada renowację perły świętokrzyskiej architektury drewnianej – mnichowskiego modrzewiowego kościoła pod wezwaniem Świętego Szczepana. Dzięki współpracy pani sołtys z miejscowymi księżmi udało się w ub. roku odnowić i zabezpieczyć piwnice, podmurować ściany wewnętrzne i wykonać remont schodów. Kościół znajduje się bezpośrednio przy „siódemce”, gdzie dostosowano prawoskręt i lewoskręt na parking przed kościołem. Z inicjatywy sołtys Mnichowa parking został utwardzony i w części położono na nim nawierzchnię asfaltową.

Jak mówi gospodyni sołectwa, sporo udało się już zrobić, ale Mnichów czeka jeszcze wiele roboty. – Na pewno poważnym wyzwaniem jest utwardzenie drogi wewnętrznej na tzw. „Zakościelu” łączącej Nową Wieś z Podlesiem. Jest ona niezbędna do prowadzenia konduktów pogrzebowych z kościoła na cmentarz. W tej chwili konduktu prowadzone są „siódemką” więc przy tym ruchu ulicznym jaki tu mamy, to jest ewidentne kuszenie losu... Musimy też wybudować porządną parking na gruntach sołeckich przy cmentarzu, koniecznie trzeba jak najszybciej załatwić problem zbiornika strażackiego, który jest połączony z miejscową drenarką i niemal po każdej burzy przepęlnia się. Jaki to ma wpływ na okoliczne domostwa i przede wszystkim studnie, może pan sobie wyobrazić... Trzeba będzie założyć kolektor – wylicza pani Halina.

– Uda się pani te wszystkie plany zrealizować? – pytam z głupia frant.

– Pewnie. A dlaczego nie? – odpowiada bez mrugnienia okiem.

„20 tysięcy? Na kafejkę internetową!”

Wiadomość o przyznaniu jej tytułu „Sołtysa Roku 2010 Województwa Świętokrzyskiego-

go" nieco ją zszokowała. Upominek oraz list z gratulacjami przekazał na jej ręce Marek Gos, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Wzruszona przeczytała w nim m.in.: „Szanowna Pani, z ogromną satysfakcją przyjąłem informację o zdobyciu przez Panią tytułu Sołtysa Roku 2010. Jest to dowód wielkiego uznania i szacunku dla wysiłku oraz rzetelnej pracy włożonej w rozwój Sołectwa. Zatem z wielką przyjemnością, z tej okazji, składam Pani najserdeczniejsze gratulacje. Jestem przekonany, że podejmowane przez Panią działania w dalszym ciągu przyczyniać się będą do rozwoju Mnichowa i budowania pomyślności jego mieszkańców, a troska i dbałość spowodują realizację wszystkich zamierzeń oraz inicjatyw dla dobra społeczności lokalnej. Ufam, że ta ważna społecznie funkcja dostarczy Pani wiele satysfakcji, a zadowolenie mieszkańców będzie dowodem trafności podejmowanych decyzji”.

- Niebywałe. Tylu świetnych sołtysów mamy w województwie, a nagrodzono mnie... I jeszcze list z gratulacjami od przewodniczącego Sejmiku... - mówi zaskoczona i nieco skrępowana. Czy ma już pomysł na spożytkowanie 20 tysięcy złotych, które otrzyma sołectwo od marszałka województwa za zdobycie przez nią tytułu „Sołtysa Roku”? - Oczywiście! Przeznaczmy te pieniądze na wyposażenie kafejki internetowej, którą chcemy uruchomić w świetlicy. Na pewno bardzo się przyda - odpowiada z uśmiechem.

Z wykształcenia - zdobnik szkła kryształowego, z zawodu - rolnik i mikropodsiębiorca. Mimo osobistych problemów i problemów jakie dotknęły rodzinę, nie zrezygnowała z pracy społecznej. Przeciwnie: to właśnie ona pozwoliła jej się odnaleźć.

Robert Siwiec

Marek Gos, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego:

- Wielokrotnie powtarzałem i nadal uważam, iż samorządność w najlepszym wydaniu rodzi się w niewielkich społecznościach. Ich niekwestionowanymi liderami w środowiskach wiejskich są bez wątpienia sołtysi. To właśnie oni o swojej „małej ojczyźnie” wiedzą najwięcej, to oni mają największą wiedzę o tym, czego mieszkańcom potrzeba przede wszystkim i jakie lokalne problemy trzeba rozwiązać w pierwszym rzędzie. Sołtysi współpracują z lokalnymi organizacjami, które mogą pozyskiwać fundusze zewnętrzne, aktywizują społeczność lokalną, podejmują inicjatywy ożywiające życie kulturalne na wsi. Potrafią słuchać i rozmawiać z ludźmi, zmotywować ich do działania na rzecz swojego miejsca zamieszkania. Właśnie dzięki takim gospodarzom świętokrzyska wieś zmienia swoje oblicze. Wspaniałych sołtysów mamy w Świętokrzyskiem wielu. Dowodem na to jest niezwykle imponująca liczba zgłoszeń do tegorocznej edycji konkursu „Sołtys Roku Województwa Świętokrzyskiego”. To najaktywniejsi liderzy sołeckich społeczności, którzy w codziennym życiu wykonują obo-



wiązki znacznie przekraczające wymagania stawiane sołtysowi. Jednak ich wysiłki nie zawsze są wystarczające eksponowane i nagradzane. M.in. właśnie dlatego w najbliższym numerze „Słowa Sołtysa”, Świętokrzyskiego Informatora Samorządowego „Nasz Region”, a także na stronie internetowej www.sejmik.kielce.pl opublikujemy regulamin konkursu „Sołtys XXI wieku”, który wyłoni najpopularniejszych sołtysów Ziemi Świętokrzyskiej. Gorąco zachęcam Państwa do oddawania głosów na liderów naszych „małych ojczyzn”.

Zwycięzki sołtys

Krzyżówka zamieszczona w poprzednim numerze naszego pisma nie sprawiła Państwu najmniejszych problemów! Rozwiązanie (hasło) krzyżówki brzmiało oczywiście: „Śmigus Dyngus”. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwycięzcę - został nim pan Marian Zimoch, sołtys sołectwa Raków w gminie Jędrzejów, który otrzymał od nas nagrodę. Odwiedziliśmy pana Mariana w jego gospodarstwie w Rakowie!

Marian Zimoch funkcję sołtysa sprawuje już czwartą kadencję, choć na brak zajęć na pewno nie może narzekać. Wraz z żoną **Ewą** prowadzi certyfikowane gospodarstwo ekologiczne nastawione na hodowlę trzody chlewnej i bydła, jest gminnym radnym, a jakby tego było mało, do ubiegłego roku był jeszcze prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Rakowie. Jak dawał radę podołać tylu obowiązkom? - Mam znakomitą sekretarkę, Ewę - uśmiecha się do żony - Na dłuższą metę trudno byłoby te trzy funkcje pogodzić więc musiałem z prezosowania w OSP zrezygnować. Mam jednak olbrzymią satysfakcję, bo dwa lata temu udało nam się

gruntownie odnowić naszą remizę i wygląda teraz naprawdę okazale. Zresztą nie ma co marudzić - mówi - Jeśli ktoś się decyduje być sołtysiem, to musi zakasać rękawy i ten „wózek” wytrwale ciągnąć - dodaje.

Historia jego przodków wskazuje, że Zimochowie działalność na rzecz innych ludzi mają prawdopodobnie we krwi. **Andrzej Zimoch**, czyli dziadek pana Mariana przed II Wojną Światową pełnił w Rakowie... urząd sołtysa, a jego ciotka - **Maria Zimoch** w 1938 roku stanęła na czele strażackiej drużyny żeńskiej, jednej z niewielu, jakie funkcjonowały na tych terenach w tamtym czasie.

Dziś sołectwo Raków to 105 gospodarstw, 480 mieszkańców i - jak mówi jego gospodarz - problemy podobne do tych, jakie mają inne polskie wsie: - Podstawowy problem to oczywiście infrastruktura drogowa. Chociaż z roku na rok jest coraz lepiej; spore możliwości daje nam fundusz sołecki dzięki któremu każdego roku można zrobić choć niewielki kawałeczek - mówi Marian Zimoch.

Aby być dobrym sołtysiem - dodajmy - trzeba lubić swoje sołectwo i być z niego dumnym. A Marian Zimoch jest z Rakowa dumny. - Nasz Raków jest jednym z najstarszych w Polsce, jeśli w ogóle nie najstarszym - opo-



Marian Zimoch, sołtys Rakowa

wiada. - Wymieniany jest już w dokumencie fundacyjnym klasztoru Cystersów w Jędrzejowie z 1153 roku jako jedna z ośmiu wsi nadanych przez Jana, arcybiskupa gnieźnieńskiego jako uposażenie dla klasztoru. W kraju jest 13 miejscowości o tej nazwie, a my, rakowianie, staramy się trzymać razem - każdego roku organizowany jest Zjazd Rakowian. W roku ubiegłym odbywał się właśnie w naszej miejscowości; przyjechały z kraju delegacje czterech Rakowów, były hulanki, swawole, zabawy... i oczywiście wychwalanie zalet naszych miejscowości. - śmieje się sołtys.

Marianowi Zimochowi raz jeszcze gratulujemy wygranej, a mieszkańcom sołectwa Raków - energicznego, zaradnego i niezwykle sympatycznego sołtysa!

Robert Siwiec

Jan Arendarski z gminy Tuczępy - Chłopem Roku!

Toczenie dwóch drewnianych kół, układanie balików ze słomy na dystansie 20 metrów, śpiew, taniec regionalny, poetycki opis własnej gminy - takie m.in. konkurencje bawiły publiczność 8 maja w Raclawicach podczas XVII Wyborów Chłopa Roku. U stóp pomnika Bartosza Głowackiego stanęło w szranki dziewięciu śmiałków delegowanych przez Izby Rolnicze z województw lubelskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego, śląskiego, pomorskiego i małopolskiego. Bezkonkurencyjny okazał się Jan Arendarski z miejscowości Góra w gminie Tuczępy, przedstawiciel Świętokrzyskiej Izby Rolniczej. Jaki jest na co dzień Chłop Roku? Czym się zajmuje?

Życiowy optymista

Już pierwszy kontakt z panem Janem powiada, że jest osobą pozytywnie nastawioną do życia i ludzi. Uśmiechnięty, dowcipkujący, wspaniały gaduła z ogromnym dystansem do samego siebie. - Jestem teraz jak Miss Polonia! Żadnej odpowiedzialności, żadnych obowiązków, a tylko splendor, sława i wywiady! Nic nie muszę robić! - śmieje się od ucha do ucha Chłop Roku.

W rzeczywistości całe życie ciężko pra-

cował i nadal pracuje. Jest delegatem Świętokrzyskiej Izby Rolniczej w Kielcach z powiatu buskiego, a od dwóch kadencji pełni funkcję członka Zarządu Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Kielcach. Jak mówią mieszkańcy gminy Tuczępy, pan Jan chętnie udziela się społecznie; służy swoją radą i pomocą, przed sześciu laty był inicjatorem uruchomienia Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jarostawicach, brał czynny udział przy budowie remizy w Górze. Zająć mu nie brakuje. Ma 56 lat i wraz z równie sympatyczną jak on sam żoną Bożeną od 26 lat prowadzi 5,5-hektarowe gospodarstwo rolne. Uprawia 2,5 ha tytoniu i 1,5 ha grochu. Jednocześnie, od 1980 roku jest pracownikiem PKP, gdzie zajmuje stanowisko starszego rewidenta technicznego wagonów. Godzenie pracy na roli z obowiązkami na kolei jest trudne, ale konieczne - samo gospodarstwo nie jest wystarczającym środkiem utrzymania. - Uprawa tytoniu jest bardzo pracochłonna, a do tego dość ryzykowna. Przyjdzie gradobicie i jest... po tytoniu - opowiada pan Jan - Dojrzewające liście rwie się przez dwa miesiące, mniej więcej od 15 lipca do około 20 września więc jesienią kregostup wygląda jak znak zapytania. Sami nie daliśmy rady, dlatego do zbioru konieczne jest najmowanie ludzi. Kiedyś hodowali-

śmy z żoną krowy, ale zdecydowaliśmy się w końcu na tytoń. Niezdrowy? Pewnie, że niezdrowy! Jak diabli! Swoją drogą, zapali pan? - znów się śmieje wyciągając otwartą paczkę papierosów.

Jak mówi, najważniejsza w życiu jest uczciwa praca i zgoda w rodzinie. Gołym okiem widać, że w rodzinie Arendarskich nie brakuje ani jednego, ani drugiego; z żoną mają za sobą 31 lat małżeństwa i wychowali trójkę dzieci - Monikę, Pawła i 22-letniego Piotra, który szykowany jest na sukcesora gospodarstwa.

- Dla mnie bardzo ważny jest też humor, optymizm i wspólna zabawa - dodaje - Zresztą chyba dlatego wybrałem się do Raclawic...

Wywijał jak dwudziestolatek!

O tym, że pojedzie na zawody do Raclawic, dowiedział się... tydzień wcześniej. - Byłem akuratt w Izbie Rolniczej w Busku na zebraniu i zaproponowano mi udział. Długo nie myślałem. Raz kozie śmierć - będzie przynajmniej trochę śmiechu! I pojechaliliśmy - opowiada.

Ale zanim pojechali, należało się do zmagania odpowiednio przygotować. A czasu było mało. Zorganizował więc szybko drużynę, w której znalazło się czterech wytrawnych muzykantów i... partnerka do



„Chłop Roku 2011” z władzami Gminy Tuczępy i... trofeami



Jan Arendarski z żoną Bożeną

tańca, sołtys wsi Wierzbica - Maria Misterkiewicz. Dlaczego w tańcu nie towarzyszyła mu żona? - Oczywiście pojechałam z mężem na wybory do Raławic, ale ja niespecjalnie lubię publicznie występować. Trochę mnie to peszy. A z drugiej strony pani Maria świetnie tańczyła - mówi skromnie Bożena Arendarska.

Odbyli więc z partnerką oraz orkiestrą dwie godzinne próby i... pojechali. Pojechali, co podkreśla pan Jan, w bardzo okazałej grupie: - Reprezentacja gminy Tuczępy była bardzo silna. Kibiców miałem wspaniałych, bo do Raławic pojechało nas ponad 40 osób. Z przedstawicielami Izby Rolniczej, sekretarzem gminy, mieszkańcami, a nawet wójtem naszej gminy Markiem Kaczmarkiem, który wybrał się razem z żoną. Zresztą Markowi Kaczmarkowi należą się wielkie podziękowania - właściwie na każdym kroku ściśle współpracowaliśmy przy organizacji wyjazdu i całego przedsięwzięcia, a wójt udzielał wszelkiej możliwej pomocy.

8 maja podczas wyborów Chłopa Roku miał ośmiu konkurentów do tytułu. Wszyscy występowali w strojach regionalnych, a jednym z zadań było właśnie fachowe opisanie przywdziewanego stroju i historii jego pochodzenia. Były także dwie konkurencje sprawnościowe: toczenie drewnianych kół i układanie balików ze słomy. W tej drugiej mieszkaniac powiatu buskiego zajęli pierwsze miejsce.

Ale prawdziwie bezkonkurencyjny był w tańcu! - Po zakończeniu przypadkowo usłyszałem rozmowę dwóch członków jury. Jeden mówi do drugiego: "Z takim brzuszyskiem, a wywija jak dwudziestolatek, to jak on tańczył 30 lat temu?!" - znów się śmieje Chłop Roku.

Bardzo dobrze wypadły też przyśpiewki, a publiczności szczególnie przypadł do gustu fragment:

*Tuczępy, Tuczępy na górecce stoją
Silne wiatry wieją - one się nie boją*

*Tuczępy, Tuczępy szerokie jak ława
Jeszcze drugie tyle - byłaby Warszawa*

*Tuczępy, Tuczępy - piękna okolica
Gdyby nie stodoły, byłaby stolica.*

Prawdziwą furorę wywołała wierszowana, najeżona humorem, opowieść o gminie Tuczępy:

*(...) W gminie Tuczępy mieszkam sobie
i tak właściwie nic nie robię.
Z Unii dopłaty pobieramy
a pola stoją ugorami*

*W polu się robić nie oplota.
Zresztą za ciężka to jest praca.
Lepiej narzekać i biadolić,
niż świnie chować, krowy doić.*

*Trochę truskawek i ziemniaków,
zagonek zboża dla kurczaków,
no i tak leci, dzięki Boże
jak babcia rentą nas wspomóżę (...)*

*Trochę się tutaj nagadałem,
to pochwaliłem, to narzekałem,
ale ogólnie w gminie Tuczępy,
to naród mądry jest, nie tępy (...)*

Swoj chłop!

Wszyscy uczestnicy XVII Wyborów Chłopa Roku w Raławicach traktowali tę imprezę jako okazję do dobrej zabawy, nie mniej jednak na ostateczny werdykt cze-

kano z napięciem. I werdykt ogłoszono: Chłopem Roku 2011 wybrany został Jan Arendarski z Góry w gminie Tuczępy w powiecie buskim! Radość była przeogromna; po raz pierwszy w siedemnastoletniej historii raławickich spotkań tym zaszczytnym tytułem wyróżniono mieszkańca naszego regionu. Natychmiast posypały się gratulacje: winszowały władze, winszowali mieszkańcy gminy, szef z lubelskiej PKP, natychmiast zadzwonił też syn z Anglii, który zmagania "chłopów na schwał" śledził z napięciem w internecie.

Jan Arendarski za zwycięstwo otrzymał też wiele nagród: piłarkę spalinową, ciągnikowy rozsiewacz do nawozów oraz kosiarkę do trawy, ale tę w podziękę podarował swej partnerce od tańca Marii Misterkiewicz. Dodatkowo europoseł Czesław Siekierski ufundował panu Janowi i jego żonie wycieczkę do Brukseli.

W domu pana Jana zagościły też na stałe trzy okazałe puchary: Małopolskiej Izby Rolniczej, Wojewody Małopolskiego i ten najcenniejszy - Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jak się czuje jako Chłop Roku 2011? - Już mówiłem: jak Miss Polonia! - znów żartuje Jan Arendarski - A tak poważnie: to była świetna przygoda, ale trzeba stać twardo na ziemi. Puchary, nagrody i gratulacje oczywiście cieszą, ale przyszła wiosna i... trzeba brać się do roboty!

Jak przyznają zgodnie mieszkańcy Góry, Chłop Roku jest osobą nie tylko bardzo pracowitą, ale i uczynną, otwartą i lubianą w swoim otoczeniu, a do tego niezwykle zaangażowaną w sprawy wsi i lokalnej społeczności. Chłop Roku z gminy Tuczępy to po prostu... swój chłop!

Robert Siwiec

Trzy pytania do...

Magdaleny Kędzierskiej, dyrektora Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach.

- Bieżący rok to czas naboru wniosków w ramach kilku ważnych działań z funduszy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Kilka z nich już za nami, co ARiMR ma jeszcze do zaoferowania świętokrzyskim rolnikom?

- Jesteśmy w trakcie weryfikacji wniosków złożonych na działania dotyczące Przywracania potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych, Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej, Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw, a także Modernizacji gospodarstw rolnych i Ułatwiania startu młodym rolnikom. Jak co roku weryfikujemy już wnioski o dopłaty obszarowe i płatności powiązane z tym wnioskiem. Do końca lipca trwa także nabór w ramach działania Zalesianie gruntów rolnych i innych niż rolne. W drugim półroczu ogłosimy ponownie nabór w ramach działania Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej oraz Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw. Na bieżąco podpisujemy także umowy o wypłacenie pieniędzy dla beneficjentów, których wnioski przeszły pozytywnie weryfikację. Zachęcam do zapoznania się z możliwościami dofinansowań, które oferuje Agencja. Pomocą służą nasi



Magdalena Kędzierska na Festynie Rodzinnym we wsi Czyżów.

ARiMR przekazał dzieciom kamizelki odblaskowe i wyposażył pracownię komputerową

specjaliści, z którymi można porozmawiać dzwoniąc na numer telefonu 800 38 00 84 lub wchodząc na stronę internetową www.arimr.gov.pl

- Agencja przekazuje duże pieniądze na płatności obszarowe, modernizację i inwestycje w gospodarstwach. Co jeszcze można zrobić, żeby poprawić trudną sytuację na wsi?

-Chciałabym żeby fundusze unijne, którymi gospodarujemy były wykorzystywane jeszcze bardziej efektywnie. Tak, aby każde gospodarstwo, nawet małe było dochodowe, aby mogło utrzymać się z działalności rolniczej lub pozarolniczej. Nie możemy poprzestać na już osiągniętych sukcesach. Musimy wciąż iść do przodu, tak aby mieszkańcy polskich wsi osiągnęli poziom życia rolników z czołówki najbardziej rozwiniętych regionów Europy.

Jak ocenia Pani jakość świadczonych przez świętokrzyski oddział ARiMR usług?

- Atmosfera panująca w instytucji jest bardzo dobra i przekłada się ona na jakość obsługi beneficjentów. Jestem przekonana, że ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę. Rzeczą najważniejszą jest ciągłe podnoszenie kultury obsługi beneficjentów i rzetelność w informowaniu rolników. W tym zakresie pracownicy Agencji są poddawani ciągłej weryfikacji - są szkoleni i muszą zdawać egzaminy ze zdobytej wiedzy.



Świętokrzyski Oddział Regionalny ARiMR gości na wielu imprezach rolniczych informując o możliwościach wykorzystywania unijnych funduszy

„Kojboły ciekockie”

W naszym kulinarnym kąciku przedstawiamy „Kojboły ciekockie” - specjalność gospodyń z Izby Dobrego Smaku z Ciekot. Potrawa zdobyła III miejsce podczas IV Powiatowego Konkursu na Najsmaczniejszą Tradycyjną Potrawę Powiatu Kieleckiego.

Składniki:

Ciasto: 2 kg ziemniaków surowych tartych, 1 kg ziemniaków gotowanych zmielonych przez maszynkę, 1 jajko, sól, pieprz do smaku;

Farsz: 2 kg kapusty kiszzonej gotowanej, 10 dag suszonych grzybów, 1 kg mięsa wieprzowego, 2 cebule, 20 dag słoniny.

Wykonanie:

Ziemniaki surowe należy zetrzeć na tarce, dobrze wycisnąć, dodać ziemniaki gotowane, jajko, sól, pieprz i wszystko razem wymieszać. Przygotować farsz. Ugotowaną kapustę również dobrze wycisnąć. Suszone grzyby wcześniej namoczyć w zimnej wodzie, następnie ugotować. Podsmażyć słoninę, dodać cebulę i ugotowane grzyby – wszystko razem podsmażyć i zmielić przez maszynkę. Zmielić także ugotowane mięso i doprawić. Z ciasta rozgniatamy placek, wkładamy w środek farsz i dobrze sklejamy, formując kluski wielkości dużego ziemniaka. Wrzucamy na wrzącą, oso-

loną wodę, gotujemy 5-7 minut, aż do wypłynięcia. Wyjmujemy łyżką cedzakową, układamy na półmisku i krasimy słoninką z boczkiem i cebulką.



Funduszu sołeckiego przypadki... (c.d.)

Kiedy w lutym 2009 roku pojawiła się w końcu długo oczekiwana ustawa o funduszu sołeckim, wielu świętokrzyskich sołtysów orzekło, że pozwoli ona nie tylko przyspieszyć już realizowane, ale przede wszystkim rozpocząć ważne dla poszczególnych sołectw nowe inicjatywy. I tak się w dużej mierze stało, choć wciąż pojawia się wiele pytań i niejasności dotyczących wdrażania zadań z funduszu sołeckiego. W publikacji pt. „Fundusze Sołeckie – skorzystajmy z tej szansy” wydanej ubiegłym w roku przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów (str. 28-31), zamieszczono odpowiedzi na podstawowe pytania, które wiążą się właśnie z tym zagadnieniem. Żywiąmy nadzieję, że pomogą one świętokrzyskim sołtysom w podjęciu właściwych decyzji.

- Czy można dokonać zmiany kosztów związanych z realizacją zadania, jeżeli w czasie jego realizacji zabrakło środków na jego wykonanie?

Ustawodawca nałożył obowiązek wydatkowania środków publicznych w wysokościach określonych w uchwale budżetowej, a wskazane wydatki stanowią nieprzekraczalny limit upoważniający gminę do otrzymania częściowego zwrotu z budżetu państwa, jednakże wójt może dokonać zwiększenia środków na dane zadanie, ale to przekroczenie będzie realizowane ze środków gminy – gmina nie otrzyma za tę „dodatkową” część zwrotu z budżetu.

W sytuacji odwrotnej tj. jeżeli istnieje możliwość, że część środków pozostanie niewykorzystana (np. wniosek zakładał posadzenie na skwerku 100 szt. iglaków za kwotę 20 tys. zł, a możliwe jest zakupienie 120 szt. w tej zaplanowanej kwocie), to zgodnie

z prawem wójt realizując zadanie powinni osiągnąć jak największy rezultat/korzyść – dokonanie zakupu większej ilości towaru w tej samej cenie jest takim działaniem. Jednakże, podmioty uprawnione do przedstawienia wniosku na zebraniu wiejskim powinny wcześniej porozumieć się z urzędem i wspólnie dokonać wyceny zadania lub zadań, które następnie zostaną złożone i uchwalone przez zebranie wiejskie.

- Czy fundusz sołecki może być przeznaczony na inwestycje realizowane przez kilka sołectw?

Ustawa o funduszu nie przewiduje takiej możliwości, gdyż mówi się w niej o sołectwie a nie sołectwach, ponadto zadanie musi być wykonane na obszarze sołectwa. Możliwe jest realizowanie wspólnego zadania oddzielnie przez każde z sołectw np. remont drogi biegnącej przez 3 sołectwa zostanie wykonany jako oddzielne zadanie każdego z sołectw.

- Czy zadanie zgłoszone przez sołectwo może być zadaniem wieloletnim?

Przepis ustawy mówi, że rada co roku podejmuje uchwałę o wyodrębnieniu funduszu sołeckiego, co oznacza, że niemożliwe jest planowanie i wydawanie środków z funduszu sołeckiego w cyklu kilkuletnim. Można jednak tak przygotować inwestycję, aby zadanie kolejnego roku wpisywało się w ogólny plan inwestycji i było kontynuacją zadania realizowanego w latach poprzednich. Takie działanie jest jednak obciążone elementem niepewności, gdyż rada w kolejnym roku może nie odrębnić w budżecie funduszu sołeckiego. Poza tym, wpływ na to, na co można wydać środki z funduszu sołeckiego ma również wójt, burmistrz, czy prezydent,

który zobowiązany jest odrzucić wniosek nie spełniający warunków zawartych w ustawie o funduszu sołeckim, oraz rada gminy, która może nie przyjąć do realizacji wskazanego przez sołectwo przedsięwzięcia o charakterze wieloletnim.

- Czy można wniosek zapisać bardzo ogólnie podając dwa lub więcej przedsięwzięcia do wyboru np. odśnieżanie, a w przypadku braku śniegu dokonanie zakupu tłuczni na remont drogi?

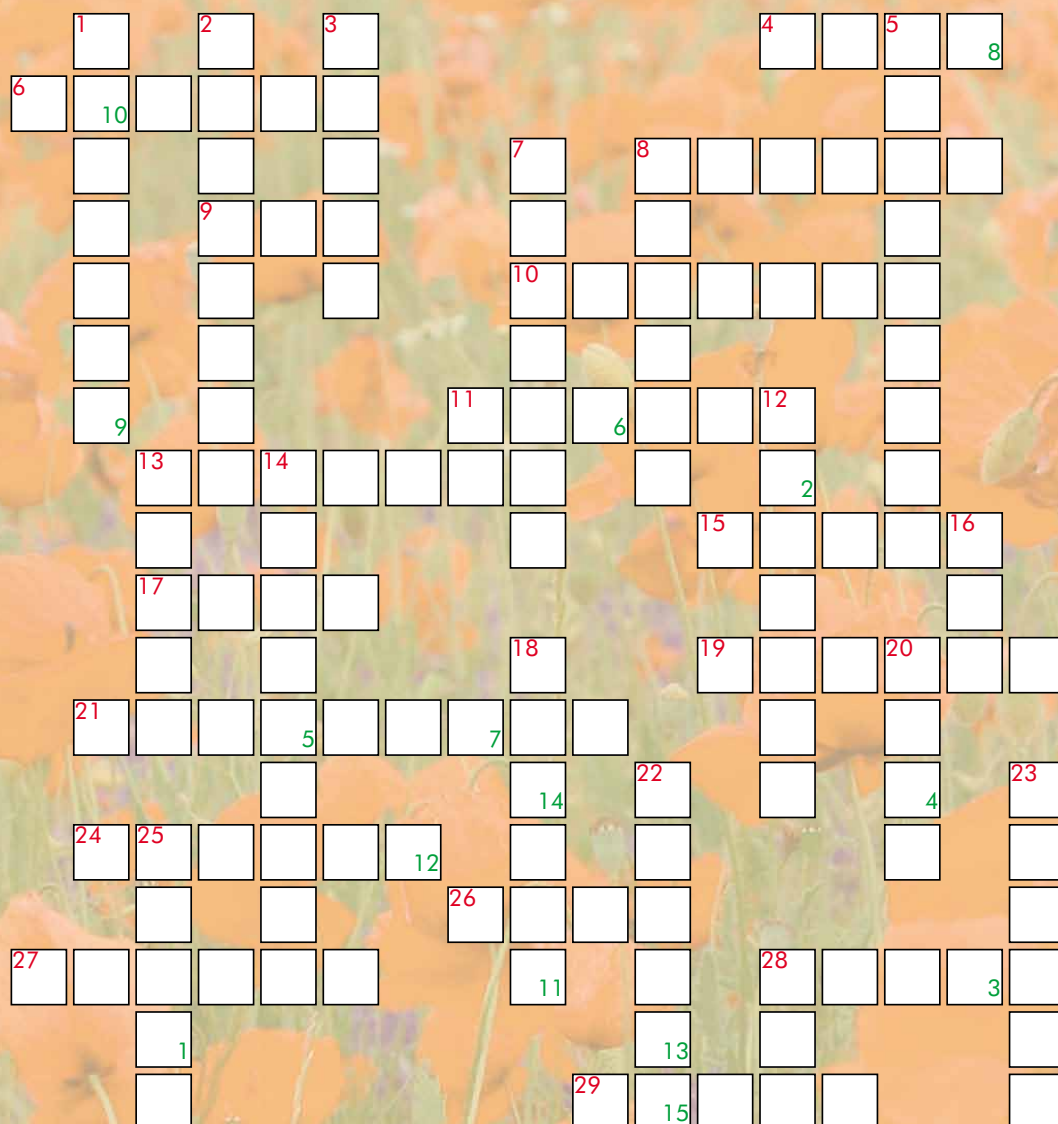
Taki wniosek powinien być odrzucony ponieważ fundusz sołecki stanowi część budżetu, co oznacza, że taki wniosek musiałby być dwukrotnie wpisany do budżetu gminy, co formalnie powoduje jego zwiększenie oraz oznacza świadomy zamiar nie wykonania któregoś z zadań.

- Czy dopuszczalna jest zmiana przeznaczenia środków z funduszu sołeckiego po terminie 30 września w roku poprzedzającym rok budżetowy?

Nie ma możliwości dokonywania zmian treści zadania po tym terminie. Zmiana taka spowoduje utratę cech zadania realizowanego w ramach funduszu sołeckiego co skutkować będzie niemożliwością ubiegania się o zwrot części środków przez gminę. Wyjątek może tu stanowić jedynie wystąpienie klęski żywiołowej i podjęcie decyzji przez zebranie wiejskie, że środki zostaną przeznaczone na usuwanie jej skutków. Wiąże się to z tym, że ustawodawca nie wskazał w jaki sposób realizować zadania związane z tym celem. Można by się pokusić o taką interpretację ustawy, że w sytuacji klęski żywiołowej należy zastosować tryb „doraźny”, czyli dokonywanie zmian po wystąpieniu klęski.

oprac. R.S.

Krzyżówka Sołtysa Juliana



HASŁO:

Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach ułożone od 1 do 15 utworzą hasło. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrody.

Na prawidłowe rozwiązania czekamy do 5 sierpnia br.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Krzyżówkę przygotował Robert Siwiec

POZIOMO

4. opanowały dolinę przy ul. Kusocińskiego w Kielcach
6. zagnański dąb
8. pasą się w Kurozwękach
9. Regionalny Program Operacyjny
10. obchodzi imieniny 28 października
11. ...Narodowe w Kielcach lub Zegarów w Jędrzejowie
13. Adam, marszałek województwa świętokrzyskiego
15. Święty, od niego nazwa województwa
17. Fabian, postać z serialu „Ranczo”
19. Jan Piwnik
21. gospodarz województwa
24. Katarzyna, rosyjska monarchini
26. „...Targi Kielce” – wicemistrz Polski w piłce ręcznej
27. położony w gminie Skalmierz, słynie z uprawy marchwi
28. ułatwia ruch drogowy, w Kielcach m.in. imienia Herlinga – Grudzińskiego
29. zwołuje ją Przewodniczący Sejmiku

PIONOWO

1. do niego zmierzał Koziołek Matolek
2. gospodarz powiatu
3. pracuje w Teatrze im. Stefana Żeromskiego
5. opanowały Bałtów
7. słynny sandomierski śledczy
8. uchwalają go radni
12. sanatorium w Busku Zdroju
13. symbol świętokrzyskiej puszczy
14. miejscowość w powiecie koneckim
16. na jego bazie przygotowuje się zalewajkę świętokrzyską
18. regionalny parlament
20. wieś w gminie Zagnańsk
22. stolica regionu świętokrzyskiego
23. na koniec sezonu zajęła 13 miejsce w Ekstraklasie
25. „...Kielce”, na niej Korona rozgrywa swe mecze
28. przekonywał, że Polacy nie gęsi

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-561 Kielce

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, Tel. +48 41 3439037, www.sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka, Redakcja: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl